

PROTOKÓŁ Nr 11/16
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 24 lutego 2016r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Radni w liczbie 10 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.

Nieobecni radni:

1. Pani Halina Skorek – Kawka – usprawiedliwiona.
2. Pan Eugeniusz Bugaj – usprawiedliwiony.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.
4. Informacja rzeczowo-finansowa na temat realizacji zadań w zakresie funkcjonowania umowy na wywóz odpadów komunalnych.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie zmienionego porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 10 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy radni tą informację odczytali. Poprosiła o zadawanie pytań.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy jest już jakiś termin rozpoczęcia realizacji samej inwestycji, pomijając prace przygotowawcze?

Pan Burmistrz powiedział, że terminy będą wynikały z procedury, jak będziemy ogłaszać wybór wykonawcy. Przy tych terminach będziemy się kierować również tym, że jak wyśrubujemy za bardzo, to automatycznie w przetargu pojawiają się wyższe ceny. Jak ktoś ma dłuższy termin i nie będzie ponosił ryzyka, bo w naszych umowach są dość rygorystyczne zapisy dotyczące kar umownych, wtedy ktoś kalkulując ryzyko podwyższa cenę. Burmistrz przyznał, że w tej chwili nie jest w stanie odpowiedzieć na temat przypuszczalnych terminów, a jeżeli będzie potrzeba to przygotuje taką informację.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy chodzi o mieszkania socjalne?

Pan Burmistrz powiedział, że słyszał o mieszkaniach komunalnych.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy będziemy czekać na terminy w RIT-ach?

Pan Burmistrz potwierdził, że jeżeli chodzi o mieszkania komunalne gmina czeka na terminy w RIT-ach, chcielibyśmy po to sięgnąć. Jeżeli pytanie dotyczy socjalnych jesteśmy na etapie wybranego wykonawcy i projektowania domów socjalnych na granicy Myszkowa z Żarkami przy ul. Kościuszki. Mamy już wszelkiego rodzaju uzgodnienia, bo ścieki będziemy zrzucać do gminy Żarki, ponieważ jest bliżej i to jest jedyna możliwość zrzucania ścieków. W okolicach marca jest ogłaszany konkurs na dofinansowanie, można uzyskać 30% na budowę domów socjalnych. Spróbujemy pozyskać na to dofinansowanie. Zamiar jest taki, żeby w marcu złożyć aplikację do BGK o dofinansowanie do mieszkań socjalnych.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że słyszała, że ścieki będą zrzucane do Żarek, a co z naszą Oczyszczalnią?

Pan Burmistrz powiedział, że gmina ma archaiczne zapisy w planach zagospodarowania przestrzennego, rozmawialiśmy o tym w poniedziałek na Komisji Rozwoju. Tam był zapis, żeby w miarę możliwości zrzucać ścieki do naszej oczyszczalni. Z punktu widzenia technologicznego i infrastrukturalnego jest to niemożliwe, bo bardzo blisko budowy planowanych domków mamy Oczyszczalnię ścieków w Żarkach. Nie ma technicznej możliwości przesłania tych ścieków do naszej Oczyszczalni.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, na ile nasza Oczyszczalnia jest „obłożona”?

Pan Burmistrz powiedział, że nie jest obłożona na 100%, może przesadzić i powiedzieć coś nie do końca zgodnie z technologiczną prawdą, natomiast oczyszczalnia ścieków w Myszkowie przeszacowana jest poważnie w górę. Podejrzenia, że była tak liczona, żeby spokojnie jeszcze podłączać, nie wiadomo czy 100 % powierzchni miasta. Dzisiaj z punktu widzenia innej wiedzy niż przyświecała dycydom w 2006r., czy 2005r. taniej i efektywniej byłoby zbudowanie trzech mniejszych oczyszczalni. Polegałoby to na tym, że cała dzielnica Nowa Wieś grawitacyjnie spływałaby do Oczyszczalni ścieków, dzielnica Mrzygłód, Mrzygłódka miałyby inną obsługę, Będusze ma możliwość grawitacyjnego zrzucania ścieków, tylko koszty pociągnięcia kanalizacji ściekowej są wysokie. Gdyby się dało, mamy duże

moce, żeby podłączać, tylko podłączenie do jednej oczyszczalni ścieków powoduje, że nawet w dzielnicy Ciszówka pojawiają się czasami przepompownie ścieków. Przepompownia ścieków podwyższa koszty realizacji inwestycji i w eksploatacji trzeba ponosić opłaty za prąd, zasilanie, przeglądy. Tam gdzie trzeba tłoczyć pod górkę jest problem, choćby nawet to tłoczenie pod górkę dotyczy również czasami wód deszczowych. Klasyczny przykład odcinek Małej Szpitalnej, odległy od Szpitalnej na przestrzeni 300 metrów jest dołek, w którym stoi woda. Studnie chłonne nie załatwiają i nie załatwią problemu, trzeba byłoby wytłoczyć wodę do kanalizacji, która akurat na tym odcinku w ul. Szpitalnej jest, ale trzeba zrobić przepompownię dla wody deszczowej.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że gdy była budowana Oczyszczalnia ścieków w Myszkowie była nadzieja, że nawet Koziegłowy będą zrzucali tutaj, że być może ościenne gminy będą też z niej korzystały, ale to było wtedy na tamte czasy.

Pan Burmistrz powiedział, że dzisiaj buduje się troszeczkę inaczej, nie znam dokładnie walorów technicznych, ale np. gmina Poraj dla dzielnicy Żarki Letnisko wybudowała mniejszą oczyszczalnię. Żeby ona była efektywna był rodzaj jakiegoś porozumienia z Koziegłowami, żeby tereny na styku gminy Poraj, Koziegłowy były obsługiwane. Z punktu widzenia efektywności wydatkowania pieniędzy publicznych odchodzi się już od tego, że jak gmina to muszą być odprowadzane ścieki do gminy Myszków tylko patrzy się z punktu widzenia technologicznej logiki.

Do punktu 4.

Informacja rzeczowo-finansowa na temat realizacji zadań w zakresie funkcjonowania umowy na wywóz odpadów komunalnych.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jak była dyskusja o drastycznej podwyżce opłat to Burmistrz mówił o tym, że wynika z tego, że cały strumień śmieci bez względu na to jakie one są do systemu może być wprowadzany. Mam informację od jednego z mieszkańców, któremu odmówiono przyjęcia okien jako odpadu budowlanego. Czy to jest temat do wyjaśnienia? Czy jednak są jakieś frakcje, czy elementy, które się nie mogą znaleźć w systemie? Pomijam kwestie przemysłowe i typowo komunalne tutaj rozbiórkowe, budowlane. Czy taką informację, jeśli są faktycznie, czy to nie jest pomyłka, czy mogłaby taka informacja być upubliczniona?

Pan Burmistrz powiedział, że odpowiedź na pytanie potraktuje trochę szerzej. Przyznał, że to jest cenne, bo radni spotykają się z mieszkańcami, którzy zgłaszają określone problemy, tak jak przedstawiony problem odpadu typu ramy okienne. W tego typu kwestiach dla zwykłego mieszkańca, który się na tym nie zna, nosi znamiona odpad budowlany po remoncie. Są dwie kwestie. Pierwsza kwestia jest taka, że nasz system śmieciowy nie obejmuje całości mieszkańców, bo obsługujemy w całości zabudowę mieszkaniową. Pierwsza wątpliwość, pojawiało się parę takich przypadków i ludzie zawsze będą mówić w kierunku wygody dla siebie, czasami przedstawiają sytuację w sposób korzystny dla siebie, po czym po jakiejś weryfikacji, a takich interwencji mieliśmy kilka na PSZOK, gdzie ktoś chciał składować

odpady i można było ten rodzaj odpadu składować, ale ilość odpadu wskazywała na to, że firma chce zrzucić odpady, za które powinna zapłacić, a nie jest objęta systemem opłaty, nad którą tak długo rozmawialiśmy i była to dyskusja na jednej z sesji. Trzeba zwrócić uwagę, że jeżeli to ilość tego odpadu będzie wyraźnie wskazywała, że ma charakter komercyjny, przemysłowy, że firma na tym zarabia i chciałaby poprawić swoją rentowność wrzucając w to, co później ponoszą wszyscy mieszkańcy płacąc tą opłatę, jest to nie fair wobec mieszkańców i Saniko już takich kilka przypadków wyłapało. Nie wiem jak jest z ramami okiennymi, muszę się dopytać. Mieliśmy niedawno sytuację, kiedy zadzwoniła mieszkanka z pretensjami, że na PSZOK nie przyjęto jej odpadów, o ona chce za to nawet zapłacić. Okazało się, że liczba odpadów była spora i dotyczyła remontu jakiegoś budynku gospodarczego, dotyczyło to styropianu, czy też pianki ociepleniowej. Pianka ociepleniowa jest bardzo trudnym do utylizacji odpadem i w systemie objętym przez PSZOK nie może być przyjęta, nie ma na to zezwolenia. Saniko może pośredniczyć w obrocie w czymś takim, ale są specjalistyczne firmy. Jak ogłaszamy termomodernizację firmy składając ofertę kalkulując jak się zdejmuje z elewacji stare elementy ocieplenia. To jest rodzaj nie takiego odpadu jak azbest, ale specjalistycznego, wymagającego i PSZOK nie ma prawa przyjąć dzisiaj takiego odpadu. W przypadku ram okiennych sprawdzę to i dam odpowiedź, bo być może była taka sytuacja, że to był błąd ze strony pracownika Saniko, że odmówił, a nie powinien odmówić. Sytuacje mamy różne. Większość interwencji pokazywała, że pracownicy Saniko zachowali się zgodnie z regułami gry, standardami, zgodnie z tym co mówią przepisy. Tej pianki ociepleniowej było bardzo dużo i reakcja pracowników była taka, że pracownik przyjechał do mnie i pokazał, co chcą składować i że mogą za to wziąć pieniądze, ale nie będą składować tego na PSZOK i poinformowali Panią, że chętnie wezmą to, ale ponieważ nie są specjalistami w tym zakresie to Saniko będzie tylko pośrednikiem. Czy mieszkaniec sobie życzy, żeby Saniko to zrobiło, bo doliczy swoją marżę? Nie wiem jak się to skończyło. Miało tak być, że Saniko miało pokazać adres firmy do której można bezpośrednio się zgłosić nie płacąc, co oczywiście nie jest już postawą handlową, ale ułomność spółki komunalnej polega na tym, że nie na wszystkim spółka za wszelką cenę może zarobić. Czasami wizerunek spółki jest cenniejszy niż marża na danej fakturze. Taką sytuację też mieliśmy, nie wiem jak jest z ramami okiennymi. Wydaje mi się, że powinny być odpadem do składowania, ale nie wiem czy nie jest tak jak w przypadku pianki, która w środku zawiera inne elementy.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to były całe okna.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy były drewniane?

Pan Burmistrz powiedział, że jeśli chodzi o drewniane wydaje mu się, że tak. Był negatywny proceder opisywany przez prasę odnośnie odpadów wielkogabarytowych. Wielkogabarytowe zbiera się tak, że później są demontowane na frakcje odpadów, które można składować, a w całości wielkogabarytowe nie są do składowania, dlatego się je rozbiera. Dlatego odpady elektroniczne, firmy niektóre nawet na tym zarabiają, odbierają chętnie bezpłatnie odpady elektroniczne. Odpady są demontowane, bo nie wszystko można składować, niektóre są do szczególnej utylizacji.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie sprawdzał tego w regulaminie, być może jest to szczegółowo opisane.

Pan Burmistrz zapytał ,czy to były całe okna?

Radny Adam Zaczkowski odpowiedział, że tak.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy plastikowe?

Radny Adam Zaczkowski odpowiedział, że tego nie wie. Informacja na pewno była taka, że rozmowa była na PSZOK, PSZOK odesłał do Urzędu, Urząd na PSZOK, nie było konkretnej informacji. Jeżeli regulamin nie określa szczegółowo, które odpady nie są zaliczane do grupy odpadów budowlanych, czy w jakichś innych frakcjach jeśli takie są. Należałoby to uwzględnić, żeby było jasno wskazane, żeby nie było tego typu problemów, bo one nie są potrzebne nikomu.

Pan Burmistrz zadeklarował, że to sprawdzi i sprawdzi jak jest z polityką informowania, żeby mieszkańcy wiedzieli od razu, czy mogą, czy nie mogą.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli są takie elementy to dobrze by było, żeby u nas w Urzędzie, czy Saniko, czy na PSZOK była informacja o tym, że są nieodbierane, ale są przyjmowane np. w punkcie skupu. Można dawać namiar na taką firmę.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2016r.

Przewodniczący komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że w uchwale jest przesunięcie środków na 2016r. 162,600 zł z Działu Administracja publiczna Promocja jednostek samorządu terytorialnego i zwiększenie o powyższą kwotę planu w dziale Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby tu jest jako dotacja celowa dla MDK.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 10 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie rozliczania tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym, obowiązkowym wymiarze godzin oraz określenia tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla niektórych stanowisk nauczycieli zatrudnionych w szkołach podstawowych, gimnazjach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest gmina Myszków.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 9 głosach za, 1 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości poł. w Myszkowie (obręb Myszków).

Pan Burmistrz powiedział, że dotyczy to obszaru nieruchomości, którą gmina nabyła w prawie pierwokupu przy ul. Partyzantów i ul. 1 Maja, czyli przed biurowcem MFNE. Jeśli chodzi o teren gmina prowadzi rozmowy z firmą włoską, która chce zainwestować i utworzyć nowe miejsca pracy. Nosimy się z zamiarem ogłoszenia przetargu. Wprowadzimy jedyne możliwe dla gminy narzędzie, np. będzie tam jakieś zabezpieczenie odkupu tej nieruchomości, jeżeli ktoś kupując nieruchomość nie utworzył nowych miejsc pracy. Mamy perturbacje, bo sąsiad, mieszkaniec Myszkowa, który jest posiadaczem mniejszej działki chce dokupić 3 metry. Tłumaczymy, że procedury i ustawa nam na to nie pozwala. Nawet go odesłaliśmy do bezpośrednich rozmów, czy później ewentualnie nowy właściciel tej działki, gdzie już go nie będą obowiązywać te procedury, nie mógłby wyjść na przeciw sąsiadowi, jest taka deklaracja, aczkolwiek te deklaracje mają charakter ułomny, bo musi być przetarg i nie wiemy kto nabędzie tą nieruchomość. Wystąpiliśmy do mieszkańca, że wyznaczymy granicę między tymi nieruchomościami, zleciliśmy to geodetom. Pan nie uznał takich czynności i powiedział, że sobie to robi sam. Kiedy zaczął robić to sobie sam wyszło na to, że musi ponieść koszty geodetów, a geodeci wyznaczają dokładnie w tym samym miejscu granicę pomiędzy działkami zgodnie ze sztuką. Mamy ciągle perturbacje przez jednego mieszkańca, Włosi kręcą nosem, póki co w Porębie wynajmują halę, natomiast są zainteresowani kupnem tej nieruchomości i chcieliby, żeby te miejsca pracy były w Myszkowie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, co oni chcieliby tam robić?

Pan Burmistrz odpowiedział, że oni chcą robić punkt usługowy, w ramach którego byłaby robiona diagnostyka łączy metalowych, czyli rodzaj rentgenów, usg, spawów, nitów.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy tam będzie wybudowany nowy budynek?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jak to będzie wygląda, tak na rogu budynek, tu droga?

Pan Burmistrz powiedział, że to jest strefa przemysłowo – usługowa zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. Nie będzie to budynek wysoki typu wieżowiec, natomiast w rozmowach wskazywałem, żeby zamysł architektoniczny komponował się. Pewne ograniczenia, obostrzenia w planie są, żeby nie wybudować czegoś, co by bardzo raziło.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że mieszkańcy się skarżą, że jak się wyjeżdża z ul. Stawowej nic nie widać.

Pan Burmistrz dodał, że trzeba zachować odległości od granicy działki zgodnie z prawem budowlanym. To nie jest tak, że ktoś wybuduje budynek i pogorszy widoczność. Tam bardziej ogranicza widoczność żywopłot, jeszcze nie rozwiązaliśmy tego tematu. Na jednej z wcześniejszych komisji było zgłoszone przez kogoś z radnych, żeby przy wyjeździe z ul. Stawowej wyciąć żywopłot. Najnowsze trendy, nie mówię, że żywopłot przy blokach na ul. Stawowej spełnia te trendy, to sadzenie w granicy drogi żywopłotów, bo to powoduje naturalne zdejmowanie nogi z gazu, bo się boimy, hamujemy i nie ma wypadków. Dzisiaj w ogóle filozofia ruchu drogowego zaczyna być przedziwna, bo się unika w niektórych miejscach celowo budowania przejść dla pieszych, bo bardzo wysokie są statystyki, bo pieszy wchodzący na przejście wyłącza uwagę, czuje się bezpieczny, bo jest na przejściu dla pieszych. Z drugiej strony czytałem we „Wspólnocie” o dyskusji, że kierowcy byli oburzeni, że bardzo wysoko kara się kierowców za przejechanie na czerwonym świetle na przejściu dla pieszych. Później pokazują zdjęcia w telewizji, że ktoś wylatuje w powietrze. Pieszy wychodząc na zielonym świetle na przejście dla pieszych ma czuć się bezpiecznie. Okazuje się, że to nie zawsze służy bezpieczeństwu.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała że jak się wchodzi na przejście dla pieszych to też trzeba zachować szczególną uwagę.

Pan Burmistrz dodał, że było jedno potrącenie na przejściu dla pieszych, którego kiedyś nie było, jak przechodzą zwłaszcza dzieci do szkoły przez drogę wojewódzką na Będuszu. Była dosyć długo toczona batalia. Zarząd Dróg Wojewódzkich zasłania się w ten sposób, ile było potrąceń w tym okresie. Okazuje się, że nie było wcale. To po przejściu dla pieszych, jak zrobimy to będą potrącenia. Burmistrz przyznał, że daleki jest od tego, żeby bronić postawę Zarządu Dróg Wojewódzkich, który przez długi czas nie chciał się zgodzić na przejście dla pieszych.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 10 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 10 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa w rejonie ul. Pułaskiego.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 9 głosach za, 1 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa w rejonie wiaduktu w ul. Pułaskiego.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych, przy 10 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.

Do punktu 6. **Sprawy różne.**

Radna Zofia Jastrzębska poruszyła temat drogi na Nieradzie przy zjeździe przed wiaduktem oraz ul. Projektowaną. Te drogi stają się w tej chwili mało przejezdne. Czy są możliwe jakieś doraźne środki zaradcze?

Pan Burmistrz powiedział, że w tej chwili jak przychodzi wiosna, jest taka sezonowość co roku, kiedy drogi gruntowe przede wszystkim rozmiękają. Wtedy pojawia się więcej mieszkańców pytających, dlaczego ich droga jest zrobiona i czy będzie robiona. Wczoraj odbyły się spotkania odnośnie ul. Folwarcznej, spotkanie numer trzy lub cztery, mimo że ul. Folwarczna była w zeszłym roku robiona. Miałem rozmowę z mieszkańcami z ul. Dobrej, gdzie stan drogi nie jest najgorszy, ludzie skarżą się na uciążliwość ruchu spowodowanego atrakcyjnością obiektu Dotyk jury. Była rozmowa na temat ul. Wyzwolenia, jeśli chodzi o jej wąskość i możliwość poszerzenia. Wskazuję na jedną rzecz i różnie, w zależności od gremium, które ze mną rozmawia to zrozumienie przychodzi bądź wcale nie przychodzi, bądź po dłuższej rozmowie. W tej chwili nawet, gdybyśmy nie mieli co zrobić z pieniędzmi, w budżecie na paragrafie została ogromna pula pieniędzy na zrobienie dróg gruntowych, w tej chwili nie wydalibyśmy ani złotówki, bo w obszarze takiego sezonu trzeba odczekać, aż drogi obeschną. Jeżeli wybierzemy wykonawcę i on będzie miał w umowie dotrzymywać gwarancji, staranności zgodnej z techniką budowlaną to będzie wybierał, a przynajmniej powinien wybierać takie terminy wykonawstwa, żeby się dłużej trzymały. Drugi element jest taki, że nie doczekaliśmy się takiego poziomu budżetu, żeby powiedzieć, że starczy na wszystkie drogi. Jest to też sztuka rozmowy, tłumaczenie ludziom, dlaczego ich droga jest wyżej w hierarchii do zrobienia, a dlaczego niektóre drogi są niżej w hierarchii do zrobienia. Wczoraj rozmawiałem z mieszkańcami ul. Folwarcznej, oni się teraz zgadzają, w zeszłym roku się nie zgadzali, były głosy podzielone, że lepiej byłoby gdybyśmy te pieniądze, które wydaliśmy zrobili kawałek drogi, położyli nakładkę asfaltową i żeby było to 20 metrów niż zrobili całą ul. Folwarczną i Armii Krajowej, która wytrzymała niecały rok. Burmistrz powiedział mieszkańcom, że będzie patrzeć na kwestię niedyspozycji ul. Folwarcznej pod kątem gwarancji, bo nie upłynął rok od wykonania. Wygląda to w ten sposób, że sytuacja sukcesywnie będzie się sukcesywnie poprawiać, komfort decyzyjny dla mnie też się będzie poprawiać. W tym roku, to co obiecałem, zwiększone kwoty na nakładki asfaltowe będą sukcesywnie powodować, że coraz mniej będziemy potrzebować pieniędzy na klejenie ubytków. W tym roku wybierając nakładki asfaltowe, być może w przyszłym roku będzie jeszcze bardziej widoczny ruch, np. samo zrobienie ul. Koronacyjnej, jeżeli wodociągi wykonają asfalt spowoduje, że około 30.000 zł mniej będziemy potrzebować na dziury

w 2017r. Połatamy znowu jakąś ilość dróg asfaltowych i znowu zwiększymy przyszłoroczny budżet na drogi gruntowe. W zeszłym roku mieliśmy 200.000 zł na drogi gruntowe, w tym roku mamy 350.000 zł, to są oszczędności z dziur z tytułu, że przez dwa lata konsekwentnie uciekano od łatania dziur, a kładziono nakładki. To przynosi swój efekt. W tej chwili deklaruje coś takiego, ale uzależniam od losów budżetu, a los budżetu będzie bardzo poważnie uwrażliwiony na dwie kwestie, czy wejdzie to, co Państwo mieliście wolę zagłosować, żebyśmy upominali się jako samorząd, żeby nam zrekompensowano wprowadzenie ewentualnej kwoty wolnej od podatku, pomysł dobry dla obywateli naszego kraju, ale żeby nie uderzył w budżety samorządów. Druga kwestia, to co się dzieje wokół oświaty, że raz wiek jest sześćioletni, raz siedmioletni, powoduje ogromne perturbacje, może tak być że będę proponował Państwu wykreślanie określonych zadań, czy jakichś oszczędności w budżecie, żeby udźwignąć trudny temat oświatowy nie będący naszym pomysłem i naszą winą, wykonanie będzie leżało po naszej stronie. Jeżeli te dwie perturbacje nie uderzą znaczący sposób w wykonanie budżetu 2016r., a wykonanie 2015r. było naprawdę dobre, bo niewiele wzrosło zadłużenie miasta, to chciałbym na te pozostałe dwa lata kadencji wprowadzić jeszcze takie zadanie. Ono się tak nie będzie nazywać, ale będzie dotyczyło zamiany kilku kluczowych dróg gruntowych na drogi bitumiczne. Przykład ul. Stolarskiej, nieprzemysłany, ale dający fajny przykład, czasami ta droga asfaltowa położona na gruntówce trzyma się znacznie dłużej i daje uzasadnione korzyści ekonomiczne, położona przez Burmistrza Romaniuka, w zeszłym roku dokończona przez gminę Myszków powoduje, że do tej drogi nie wrócimy przez 10 lat. Asfalt na ul. Stolarskiej w dzielnicy Nowa Wieś koło Przychodni rehabilitacyjnej był kładziony chyba w 2009r. Oczywiście nie stać nas będzie na położenie dróg asfaltowych, bo wtedy, tak jak teraz robimy cztery, czy pięć gruntówek w sposób trwały typu betonowe, to asfaltowych zrobilibyśmy tylko dwie, więc to też trzeba ważyć. W kwocie 350.000 zł nie unikniemy tego, a chciałbym tego uniknąć, zostawimy kwotę 30.000 zł, 40.000 zł na kosmetykę dróg. Tą kosmetyką będziemy prawdopodobnie musieli obsłużyć te drogi, które są niezbędne. Będziemy w pierwszej kolejności szli w kierunku drogi o dużym natężeniu ruchu, bo niektóre gruntówki mają duże znaczenie i mają duże natężenie ruchu. Zakładam jakąś kosmetykę mimowolnie, mimo iż nie chciałbym tego robić, wykonamy na ul. Sadowej i ul. Klonowej tylko dlatego, że zanim skończymy projekt i wykonamy inwestycję, to ona nam się wtedy za bardzo podziurawi. Podał przykład gdzie już inwestycja jest w toku, jest wybrana firma, która projektuje więc ktoś mógłby powiedzieć, to już zostawmy, bo i tak niedługo tam wydamy pieniądze i zrobimy ta drogę, więc takich dróg trochę jest. Nie wykluczam, że wrócimy na niektóre drogi o takim dużym znaczeniu, być może właśnie na Nieradę. Póki co dla Nierady na 2016r. nie przewidujemy czegoś trwałego. Mieszkańcom coraz bardziej podoba się pomysł, nawet coraz częściej słychać pojedyncze głosy: ustalmy listę rankingu, gdzie siądziemy jako radni, wymyślimy kryteria, podstawimy do wzoru, gdzie jest ilość domów, natężenie, znaczenie w ruchu komunikacyjnym i wyjdzie nam hierarchia, która droga w jakiej kolejności powinna być robiona i bez względu na to kto będzie Burmistrzem, żebyśmy tę listę szanowali. Mnie się ten pomysł podoba, ale czy on jest możliwy do wdrożenia, nie wiem. Widziałem wczoraj na przykładzie kiedy jakby udało mi się połączyć grupę mieszkańców ul. Folwarcznej i ul. Dobrej spotkanie trwałoby nie do 19.30 jak wczoraj tylko być może do 21.00, ale skończyłoby się tym, że wprowadzilibyśmy proces integracji, czyli odwiedzaliby się

mieszkańcy i oglądaliby ulice nie w swojej dzielnicy. Może to by spowodowało zrozumienie dlaczego Burmistrz czasami musi odmówić. 30.000zł, 40.000 zł w kwocie 350.000 zł przewidzimy dla kosmetyki dróg, żeby poprawić to co najgorsze. Rozmawiamy z Powiatem, więc jeśli chodzi o ul. Projektowaną to mam obietnicę, że jeśli chodzi o te zjazdy, które są dla nas kłopotliwe, to powiat dla nas wyasfaltuje, kawałki dróg, więc przynajmniej wyjazdy na drogę wojewódzką będą bezpieczniejsze. Kilka dróg w jombach będziemy kontynuować, ale tylko wąskie drogi, bo to się sprawdza, nie sprawdzają się drogi szersze. W zeszłym roku robiliśmy drogę w ul. Gospodarczej, w tym roku mamy do dokończenia. Mieszkańcy wolą jechać po jombach niż po płytach betonowych, które po jakimś czasie się klinują i są nierówne. Być może płyty budowlane zwane lotniczymi na niektórych drogach by się sprawdziły, zwłaszcza że takie płyty mamy. Jest ryzyko, że jak je ruszymy to część z tych płyt się rozpadnie. Wykonawca często jak staje do przetargu, to chce obejrzeć materiał i mówi, że z tego materiału nie robi, są takie problemy. Będziemy starali się z asfaltami uciekać na tyle, na ile wytrzymamy presję społeczną, uciekać z wydatków, żeby procentowo jak największą kwotę dawać na trwałe technologie. Wracając do pomysłu mogę wymienić trzy, cztery drogi o jakich myślę, które mają szczególne znaczenie dla układu komunikacyjnego miasta. Kolejność może nie przypadkowa – ul. Żarecka, to ulica która ma najwięcej wody na sobie, w sobie i obok siebie. Ul. Żarecka jest równoległą ulicą do drogi wojewódzkiej, która będzie w tym roku robiona. Prędzej czy później wykonanie Żareckiej, ale w trwalszej technologii będzie wołało, to będzie bardzo duży wydatek. Drugą drogą o takim znaczeniu dla bezpieczeństwa ruchu mieszkańców to też równoległa do drogi wojewódzkiej ul. Batalionów Chłopskich. Ul. Batalionów Chłopskich, mam obawę, czy zgodnie ze spotkaniami z mieszkańcami jakbyśmy robili w trwałej technologii sypiąc frez, czy to wytrzyma. Nie wiem, czy musimy pójść w asfalt, ale pójście w asfalt to jest zrobienie normalnego projektu, normalnej inwestycji z odwodnieniem, rowami, sprawdzeniem czy regulacja na pięciu metrach nam wystarczy do zrobienia drogi, czy nie wystarczy. Bez wątplenia taką drogą o znaczeniu, taką pętlą, obwodnicą, która obsługuje Nową Wieś i jest równoległą do ul. Słowackiego, jakby się coś stało na ul. Słowackiego jest ul. Murarska. Ul. Murarska ma taki przebieg, że częściowo największe dziury koło Piekarni to odcinek do zakrętu, ale ona później biegnie wzdłuż Piekarskiej, Kowalskiej, Rymarskiej, Stolarskiej i ona oplata te drogi, a w pewnym momencie ma taki przebieg, że na mapie jest, a terenówka musi tylko tam przejechać. Nie starczy nam pieniędzy, jak przychodzi ktoś, jest pięć domów i wyraźnie widać, że do tej drogi dojeżdżają tylko mieszkańcy będą prosił ludzi o wyrozumiałość, będę mówił że droga jest ubezpieczona, wszystkiego naraz nie zrobimy. Na kanwie tego pytania, przedstawiając to co się wczoraj zdarzyło, rozmowa z mieszkańcami ul. Dobrej była przedziwna, bo mieli pretensje, że po drugiej stronie będziemy coś robić. W nakładkach będziemy oglądać drogę, musimy położyć nakładkę na ul. Granicznej. Z punktu widzenia potrzeb mieszkańców prosiłoby się, żeby w pierwszej kolejności położyć nakładkę od cmentarza do szkoły. Będziemy się bardziej kierować gdzie jest więcej dziur, gdzie będziemy musieli wydawać po wielokroć więcej pieniędzy na łatanie dziur. Jeszcze nie zdecydowaliśmy, mimo że pierwotnie deklarowałem, że zrobimy drogę od szkoły do 1 Maja, nie wykluczam, że zrobię od cmentarza do 1 Maja. Były nawet pretensje, że robimy to pani radnej, a ja powiedziałem, że mieszkańcom którzy będą chodzić konduktu pogrzebowe, dzieci do szkoły. Pewne odium spada na Państwa jako na osoby pełniące mandat społeczny. Była

pretensja mieszkańców ul. Dobrej, że będę robił ul. Szeroką, to już brutalnie zapytałem, czy mają śmigłowce, powiedzieli, że nie, nie zrozumieli w jakim kierunku idę. Spytałem się jak dojeżdżają do ul. Dobrej, odpowiedzieli, że jadą ul. Szeroką. Będę też prosił mieszkańców, bo żeby zrobić ul. Szeroką wstawiam na krawężniki. Jak wstawimy krawężniki to stanie się to co na ul. Prusa, obnażymy nierówność chodnika. Nie będziemy mieć pieniędzy w tym budżecie na chodnik, więc może pójdę do Księdza Proboszcza, żeby mnie wsparł w polityce informacyjnej, żeby ludzie zrozumieli, każdemu włożymy do skrzynki informacyjnej, że w tym roku świadomie kładziemy nowe krawężniki i asfalt i nie mamy pieniędzy na chodnik, żeby ludzie zrozumieli, że chodnik nierówny jakiś czas jeszcze będzie, ale jest. Znowu przychodzą inni mieszkańcy i mówią, że nie mają chodnika, wtedy tym co narzekają, że mają fatalny chodnik mam ochotę pokazać im, gdzie ludzie potrzebują chodnika, a go nie ma. To są trudne rozmowy, natomiast ta sytuacja będzie się poprawiać, natomiast jeżeli sytuacja budżetu pozwoliłaby wprowadzić takie zadanie to pierwszą z tych dróg, być może Nierada też będzie miała takie znaczenie dla układu komunikacyjnego dla dzielnicy Mrzygłód, Mrzygłódka i wyjazd ciężarówek jak się coś stanie w obszarze Gruchla, Koronacyjna to być może Nierada też będzie miała takie znaczenie dla objęcia takim programem, bo to nie będzie dużo, to będą trzy, cztery drogi w Myszkowie, gdzie te gruntówki będą się prosić, żeby je zamienić na asfaltowe. Nie będzie się to nazywało w budżecie zamieniamy drogi gruntowe na asfaltowe, jak finanse i konstrukcja przyszłorocznego budżetu by pozwoliła to chciałbym, żeby pierwszą z dróg zacząć realizować w małej technologii. Wydaje mi się, że na pierwszy ogień pójdzie albo Żarecka albo Batalionów. Z punktu widzenia moich rozmów z mieszkańcami powinienem powiedzieć, że Batalionów Chłopskich, potem Żarecka.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęło pismo od Komendanta Policji. Pismo zostało odczytane, stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Skomentowała, że po pierwsze musimy uzyskać informacje, czy już zostały podjęte jakieś działania, czy ktoś już takiego wsparcia udzielił, żebyśmy mogli podejść do tematu.

Radna Mirosława Picheta dodała, że może reszta gmin patrzy się też na te większe gminy, miasta.

Radna Ewa Ziajska – Łazaj dodała, że jak jest pięć gmin, to każda po 10.000 zł.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie można Myszkowa porównywać do Niegowy.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że Powiat też jest jeszcze. Jak każdy proporcjonalnie nawet do ilości mieszkańców, to będą jakieś drobne kwoty i myślę, że jeżeli pan Andrzej koordynuje to zaproponuje kwoty na każdy samorząd.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała, że 50% Powiat, a pozostałe gminy podzielić.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że bardzo dobre podejście.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała Burmistrza, czy mamy jakieś informacje od innych gmin, czy już gminy określiły wolę w partycypacji kwoty 52.000 zł.

Pan Burmistrz odpowiedział, że współpracowałem już z trzema Komendantami, każdy jak człowiek jest inny, bardzo sobie cenię współpracę z obecnym Komendantem w przeciwieństwie do pozostałych, nie umniejszając pozostałym Komendantom to jest niezwykle dyplomata jak na policjanta. Nie chce się wypinać na potrzeby Policji, bo policja nas chroni i ma większe uprawnienia niż Straże Miejskie, a o Straży dyskusje są jakie są, akurat jestem w stanie obronić naszą Straż, jestem spokojny co ona robi, mają dobre statystyki. Jestem zaskoczony tą propozycją, że jeszcze nie tak dawno pomagaliśmy raz, drugi i kolejny raz mamy pomóc, chodzi o radiowóz.

Radna Zofia Jastrzębska dodała, że podziękowania też były.

Pan Burmistrz odpowiedział, że wie. Zrobiliśmy pewien montaż finansowy. Nie narzekamy generalnie, bo w kluczowych rzeczach Policja nas wspiera, ale czasami Państwo zwracacie się z prośbą, żeby gdzieś ustawili fotoradar, pani radna mówiła, żeby przypilnować ruch na ul. Słowackiego, bo szybko jeżdżą. Słaba jest rzutkość na nasze prośby, a rzutkość w kierowaniu pism jest. Dyplomatycznie porozmawiam z panem Komendantem, nie widzę takich pieniędzy w tym roku, zwłaszcza wobec tych problemów, które gdzieś tam tykają, nie wiemy, ten drugi, czy chcemy czy nie chcemy uderzyć w budżet gminy, bo pierwszy kwota wolna od podatku to Ministerstwo finansów może nie wprowadzić, może nie wiadomo od kiedy, to jest kwestia regulacji podatkowej, więc ona może dopiero uderzyć w budżet przyszłoroczny, a nie tegoroczny, natomiast w Oświacie będzie się działo i tu będziemy mieć pewne perturbacje. Trzeba będzie powiedzieć Komendantowi Policji, że nie w tym roku. Jak dojdzie do takiego spotkania, chciałbym, żeby Państwo wsparli i wykazali przykłady, gdzie prosimy o interwencje, a wydaje się, że ta interwencja jest niezwykle powściągliwa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy jutro jest spotkanie z Komendantem?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że podobno jutro o 12.00.

Pan Burmistrz powiedział, że nie zna się na pracy policjantów, ale często w programie komputerowym, gdzie wiemy że komputery mają ryzyko zniknięcia, znika komputer, zgłaszamy to i nie wiem, często są postępowania umorzone, nie ma podstaw, odruch mam taki, że wydaje mi się, że domyślamy kto występku uczynił, Policja nie znajduje znamion. Nie wiem, być może formalnie, prawnie nie mogą nic zrobić. Wolałbym, gdybyśmy mieli kwoty, wolałbym, żeby zamiast na radiowóz powiedzieć Policji, że będzie tyle więcej kamer w ramach monitoringu miejskiego zamiast na radiowóz.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że w piśmie jest określony koordynator Powiatu. Możemy poczekać na informacje od Koordynatora, który zajmuje się tym na terenie całej gminy i wtedy ewentualnie podejmiemy jakąś decyzję.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chodzi o kwotę 52.000 zł. Jak na cztery gminy plus Myszków podzielimy ta kwotę to będzie kwota 10.000 zł, uważam, że nawet dyplomatycznie lepiej dać tę kwotę, bo to są żadne pieniądze przy takim budżecie, na radiowóz też się przyda.

Pan Burmistrz zaproponował radnym, aby ugrać coś więcej, żeby rzutkość Policji była większa. Przeprosił za słowo „ugrać”.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie ma co narzekać, nie ma smykarstwa.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o skuteczność to nasz garnizon w województwie śląskim jest jednym z lepszych, w pierwszej trójce się trzymają.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie ma co wychodzić przed szereg. Na chwilę obecną możemy się wstrzymać.

Radny Adam Zaczkowski dodał, żeby Powiat zaproponował montaż.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodnicząca komisji

Beata Pochodnia